

Sygn. akt XI W 303/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Kur

Protokolant: Katarzyna Zielińska – Kupczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego E. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 maja 2015 roku, 9 lipca 2015 roku i 28 października 2015 roku

sprawy **D. D. (1)**

syna Z. i S. z d. C.

urodzonego dnia (...) w Ś.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 16 kwietnia 2014 r. ok. godziny 12:00 na ul. (...) w W. kierując pojazdem marki O. o numerze rej (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania”.

tj. za wykroczenie: z art. 92§1 KW,

2. w miejscu i czasie jak w pkt 1 odmówił Strażnikowi Miejskiemu okazania dokumentów co do tożsamości własnej.

tj. za wykroczenie z art. 65§2 KW,

I. obwinionego **D. D. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 1 czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 § 1 kw skazuje go, nadto uznaje go za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 65 § 2 kw i za to na podstawie art. 65 § 2 kw skazuje go, a na podstawie art. 65 § 1 i 2 kw w zw. z art. 9 § 2 kw i art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu łącznie karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 303/15

UZASADNIENIE

Sąd w sprawie ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 16 kwietnia 2014 roku około godziny 12⁽⁰⁰⁾ Strażnicy Miejscy (...) W. J. K. i T. B., pełniąc służbę patrolową zauważyli zaparkowany na ulicy (...) w W., naprzeciw Dworca PKP W.-P., samochód marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który znajdował się w strefie obowiązywania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania”. Samochodem kierował D. D. (1), który w tym czasie rozmawiał przez telefon komórkowy. Strażnik J. K. podszedł

do auta, przedstawił się, poinformował o popełnieniu wykroczenia z art. 92 § 1 kw i poprosił o okazanie dokumentu tożsamości. Przez otwartą szybę auta D. D. (1) oświadczył, że dokumenty okaże, ale tylko policji, po czym dynamicznie odjechał z miejsca zdarzenia. J. K. i T. B. zgłosili dyżurnemu przedmiotową interwencję.

Po upływie godziny D. D. (1) ponownie przyjechał w okolice ulicy (...), gdzie zastał dwóch innych strażników miejskich – R. H. i T. C., którzy zatrzymali się celem skorzystania z przenośnej toalety w innym miejscu, niż to gdzie pierwotnie zatrzymał swój samochód D. D. (1), pod wiaduktem Mostu P.. D. D. (1) zapytał się strażników, czy w miejscu gdzie zaparkowali oni radiowóz można parkować. Strażnicy miejscy odpowiedzieli mu, że w tym miejscu parkowanie jest dozwolone. D. D. (1) opowiedział wtedy o interwencji sprzed godziny, którą prowadzili strażnicy miejscy J. K. i T. B. twierdząc jednak, że pojazd zaparkował w miejscu gdzie stał zaparkowany radiowóz R. H. i T. C.. Strażnicy ci zakwestionowali ocenę sytuacji dokonaną przez poprzedni patrol, którą przedstawił im D. D. (1). Następnie D. D. (1) sporządził dokumentację zdjęciową, zaparkowanego prawidłowo radiowozu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 10, k. 44, k. 46), zeznania J. K. (k. 5 v, k.45), zeznania R. H. (protokół rozprawy na CD k. 88-89), zeznania T. C. (protokół rozprawy na CD k. 88-89), informacje z CEPIK (k. 1-2), notatki urzędowe (k.7-8, k.11), częściowo dokumentację fotograficzną (k. 25-31), częściowo szkic (k. 42), informację z ZDM wraz z planem organizacji ruchu (k. 49-50), informację ze Straży Miejskiej (k. 57, k. 74), kserokopie notatników służbowych (k. 61-63), wydruk zgłoszenia zdarzenia (k. 64), informację z ZTP wraz z planem organizacji ruchu (k. 78-81).

W chwili czynu D. D. (1) miał 33 lata. Z zawodu jest fotografem, w chwili procesu był osobą bezrobotną. Jest żonaty, nie ma dzieci. Miesięcznie osiąga dochód rzędu 2000 zł, innego majątku nie posiada. D. D. (1) jest osobą niekaraną (dane osobowo-poznawcze k. 43).

W toku czynności wyjaśniających obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 10). Wskazał, że w jego ocenie miejsce, gdzie zaparkował, nie było objęte zakazem zatrzymywania.

W dniu 23 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wydał wyrok nakazowy (sygn. akt XI W 303/15), w którym uznał D. D. (1) na winnego popełnienia zarzucanych mu wykroczeń z art. 92 § 1 kw i art. 65 § 2 kw i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł, zasądzając również od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (k. 18).

Sprzeciw od wskazanego rozstrzygnięcia, w ustawowym terminie, wniósł obwiniony (k. 22).

Przed Sądem (k. 44, k. 46-47), obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 92 § 2 kw, przyznał się do popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 kw. Odnośnie pierwszego z czynów wyjaśnił, że nie stanął w obrębie znaku zakazu zatrzymania, co jest jednoznaczne z niepopelnieniem tego wykroczenia. Uściślił, iż znak ten stał po przeciwnej stronie drogi, niż zaparkowane było auto. W kwestii wykroczenia z art. 65 § 2 kw wyjaśnił, że faktycznie odmówił okazania dokumentów, ponieważ miał świadomość, iż żadnego wykroczenia nie popełnił, a jednocześnie nie było jego zamiarem wprowadzenie organów państwowych w błąd. Odnośnie oznaczenia ulicy wskazał, że zakaz, który obowiązywał po przeciwnej stronie ulicy, odnosił się wyłącznie do 2 miejsc parkingowych, dodatkowo był oznaczony tabliczką, której treść była następująca „Od dnia 6 kwietnia 2012 roku każdy piątek, sobota, niedziela, na wyznaczonych miejscach postojowych. Nie dotyczy pojazdów targowiska jednodniowego”. Znak został tam ustawiony warunkowo, a ponieważ on zatrzymał się w środę, tak naprawdę znak ten nie dotyczył nikogo. Jednocześnie obwiniony podał, iż osobiście wykonał dokumentację fotograficzną, około godziny po zdarzeniu. Obwiniony dodał również, iż powodem niewylegitymowania się strażnikom było to, że nie popełnił żadnego wykroczenia, a dla potwierdzenia swojego stanowiska chciał wezwać patrol policji, na co strażnicy nie wyrazili zgody, więc odjechał z miejsca zdarzenia. W toku dalszych wyjaśnień, złożonych już po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka J. K., obwiniony szeroko kwestionował treść jego zeznań, przedstawiając własną odmienną wersję zdarzenia, co do miejsca zaparkowania, jak i szczegółów interwencji, na dowód czego załączył sporządzony przez siebie szkic.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w części, w której przyznał się on do popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 kw oraz w kwestii potwierdzenia przez niego podjętej w stosunku do niego w dniu 16 kwietnia 2014 roku interwencji, jej czasu i funkcjonariuszy w niej uczestniczących. Za wiarygodne uznany został również dalszy ciąg wydarzenia, przedstawiony przez D. D. (1), gdy wskazał on, iż ponownie, po godzinie, zjawił się w miejscu zdarzenia i nawiązał rozmowę z R. H. i T. C.. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Wymaga jednakże zaznaczenia, iż drugiemu patrolowi obwiniony wskazał inne miejsce, niż to gdzie zatrzymał samochód pierwotnie. Wskazać należy, iż przedstawionej przez obwinionego wersji wydarzeń w tym zakresie przeczy pozostały, zgromadzony w sprawie wiarygodny materiał dowodowy. W szczególności przesłuchany w charakterze świadka J. K. podał, że auto obwinionego w rzeczywistości zaparkowane było w innym miejscu, niż to przedstawione na fotografii i znajdowało się w strefie obowiązywania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania”. Na uwagę zasługuje fakt, że świadek ten po okazaniu zdjęć, z pełnym przekonaniem i bardzo szybko odniósł się do zdjęć, reagując natychmiast i wskazując, że pojazd obwinionego zaparkowany był na jezdni ul. (...). Nadto fakt tej interwencji został zgłoszony dyżurnemu. Świadek R. H. podał także, że po powrocie do bazy funkcjonariusze z obu patroli odbyli rozmowę na temat przedmiotowej interwencji, w wyniku której okazało się, iż D. D. (1) początkowo zaparkował samochód w innym miejscu, niż to, które pokazał R. H. i T. C.. W konsekwencji Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie pierwotnego miejsca postoju jego pojazdu, traktując je jedynie jako linię obrony. Podobnie odnieść należało się do kwestii podnoszonych przez obwinionego odnośnie przebiegu interwencji i zachowania strażników miejskich. W tym zakresie jego wyjaśnienia nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w sprawie i nie mogły zostać uznane za wiarygodne.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania J. K. (k. 5v, k. 45-46). Świadek ten był bezpośrednim uczestnikiem wydarzeń. Jego zeznania są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Podkreślić należy, że wersja wskazywana przez tego świadka została potwierdzona zeznaniami innego strażnika miejskiego R. H.. Na uwagę zasługuje również reakcja świadka na okazane mu zdjęcia, gdzie świadek natychmiast i z pewnością stwierdził, że miejsce uwidocznione na zdjęciach wykonanych przez obwinionego nie było miejscem, w którym została podjęta w stosunku do niego interwencja. Nadto, w przekonaniu Sądu brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby świadczyć, iż J. K. miałby być w sprawie nieobiektywny. Jest on strażnikiem miejskim, który wiedzę o zdarzeniu powziął w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi w sprawie, w związku z tym, w ocenie Sądu nie było żadnych podstaw, aby miał on interes w bezzasadnym pomawianiu obwinionego o czyny, których się nie dopuścił. Nadto za wiarygodnością świadka dodatkowo przemawia okoliczność, iż interwencja w stosunku do obwinionego została przez niego zgłoszona do dyżurnego Straży Miejskiej (...) W..

Za wiarygodne uznane zostały również zeznania R. H. i T. C. (protokół rozprawy na CD k. 88-89). Świadców ci, choć nie brali udziału w zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania, byli jednak obecni na miejscu w czasie, gdy obwiniony ponownie podjechał w okolice, gdzie zaparkował pojazd. Przedstawiona przez nich wersja wydarzeń, mających miejsce po podjechaniu obwinionego pod Most P., odpowiada tej przedstawionej przez D. D. (1). Niemniej jednak, R. H. podkreślił, że jeszcze tego samego dnia rozmawiał z kolegami odnośnie przebiegu podjętej w stosunku do D. D. (2) interwencji i podał, iż wskazane im przez obwinionego miejsce postoju, było innym niż to, na którym pierwotnie zatrzymał samochód D. D. (1). Zeznania obu świadków były logiczne, konsekwentne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a ponadto znajdowały potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodnym – między innymi zeznaniach J. K., dlatego też Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności.

Sąd za wiarygodne uznał również dowody w postaci dokumentów: informacji z CEPIK (k.1-2), notatek urzędowych (k.7-8, k.11), informacji z ZDM wraz z planem organizacji ruchu (k. 49-50), informacji ze Straży Miejskiej (k. 57, k. 74), kserokopii notatników służbowych (k. 61-63), wydruku zgłoszenia zdarzenia (k. 64), informacji z ZTP wraz z planem organizacji ruchu (k. 78-81). Wskazać należy, iż strony nie kwestionowały prawdziwości ani autentyczności przytoczonych dowodów, a również Sąd z urzędu nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Dowody w postaci dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez obwinionego (k. 25-31), jak również szkicu (k. 42), w ocenie Sądu, zasługiwały na walor wiarygodności tylko częściowo. O ile nie sposób jest mieć zastrzeżeń do autentyczności tejże dokumentacji, to stwierdzić należy, że dowody te zostały sporządzone przez obwinionego na potwierdzenie jego linii obrony i miały wskazywać inne niż ustalono w stanie faktycznym miejsce postoju pojazdu. O ile więc nie sposób podważać wiarygodność tychże dowodów odnośnie zaparkowania radiowozu strażników miejskich R. H. i T. C., to nie można uznać, aby dowody te były wiarygodne w zakresie pierwotnego zaparkowania pojazdu przez obwinionego. W tym zakresie dokumentacja fotograficzna o tym nie przesądzała (wyjaśnienia obwinionego odnośnie tego miejsca zostały uznane za niewiarygodne), natomiast szkic był w tymże zakresie niewiarygodny.

Dowody w postaci informacji policji (k. 94, k. 100, k. 113) i notatki urzędowej (k. 112), nie podważając ich wiarygodności, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i dotyczyły podjętych prób przesłuchania drugiego strażnika biorącego udział w interwencji, T. B., którego nie udało się przesłuchać z uwagi na jego pobyt poza granicami kraju.

Sąd po dokonaniu analizy materiału dowodowego uznał, że obwiniony dopuścił się tego, że w dniu 16 kwietnia 2014 roku około godziny 12⁰⁰ na ulicy (...) w W., kierując pojazdem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania”, to jest wykroczenia z art. 92 § 1 kw oraz tego, że w tym samym miejscu i czasie odmówił Strażnikowi Miejskiemu okazania dokumentów co do tożsamości własnej, to jest wykroczenia z art. 65 § 2 kw.

Przechodząc do rozważań prawnych odnośnie pierwszego z zarzuconych czynów, na wstępie wskazać należy, iż zachowanie sprawcy naruszające wskazany przepis polega na niezastosowaniu się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Wykroczenie to ma charakter powszechny, a więc może je popełnić każda osoba, niestosując się do znaku lub sygnału, przez działanie lub jego zaniechanie, umyślnie lub nieumyślnie, bez konieczności wystąpienia skutku. W niniejszej sprawie obwiniony dokonał postoju w strefie obowiązywania znaku B-36 „zakaz zatrzymywania”, czym dopuścił się wykroczenia z art. 92 § 1 kw, bowiem zachował się niezgodnie z prawnie wyznaczoną normą postępowania związaną z konkretnym znakiem lub sygnałem drogowym. Materiał dowodowy w sprawie dał podstawy do stwierdzenia, że miejsce w którym obwiniony dokonał postoju, znajdowało się w strefie obowiązywania znaku zakazu zatrzymywania się. Jego zachowanie wypełniło więc wszelkie znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

Odnośnie drugiego z zarzuconych czynów, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że D. D. (1) dopuścił się wykroczenia kwalifikowanego z art. 65 § 2 kw. Przepis ten stanowi, że karze podlega, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, czy też co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Straż gminna (miejska) jest instytucją uprawnioną do legitymowania osób w określonych warunkach na mocy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych. Tym samym, strażnicy miejscy byli uprawnieni do wylegitymowania obwinionego, zaś materiału dowodowego wynika, iż obwiniony nie chciał przedstawić strażnikom miejskim swoich dokumentów, odjeżdżając z miejsca uzasadnionej interwencji. W konsekwencji swoim zachowaniem wypełnił on znamiona wykroczenia z art. 65 § 2 kw.

Zdaniem Sądu obwiniony dopuścił się zarzucanych mu czynów działając z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Obwiniony jest osobą dorosłą w pełni świadomą konsekwencji swoich zachowań. Obwiniony ma uprawnienia do kierowania pojazdami i zna bardzo dobrze przepisy ruchu drogowego, na co wskazywała jego postawa w toku procesu i treść składanych wyjaśnień. Mając na względzie okoliczności sprawy, w tym zachowanie obwinionego i odjechanie z miejsca interwencji uznać należało, że obwiniony obydwu zarzucanych mu czynów dopuścił się działając z pełną premedytacją i świadomością bezprawności działania oraz obowiązywania w miejscu postoju znaku zakazu zatrzymywania jak również obowiązku wylegitymowania się funkcjonariuszom straży miejskiej.

Zdaniem Sądu czyny obwinionego cechowała przeciętna społeczna szkodliwość. Zważyć należy, że przepisy ruchu drogowego mają m.in. na celu zapewnienie porządku

w ruchu drogowym. Nieprzestrzeganie przez kierującego pojazdem mechanicznym obowiązujących go na drodze publicznej znaków drogowych anarchizuje ustalony porządek w komunikacji drogowej. Nadto jak wskazują okoliczności sprawy nie tylko za bezprawne, ale także za nieprzystające do standardów właściwego zachowania należało uznać postępowanie obwinionego w stosunku do funkcjonariuszy straży miejskiej i odjechanie z miejsca zdarzenia. Mając na względzie naruszone dobra prawne, jakimi były bezpieczeństwo i porządek w komunikacji jak również prawidłowość działania instytucji państwowych, a także wszelkie okoliczności sprawy, w tym zachowanie obwinionego, Sąd uznał, że jego czyny cechowała przeciętna społeczna szkodliwość.

Sąd, mając na względzie przytoczone okoliczności, w tym również stopień zawinienia, działanie w zamiarze bezpośrednim, a także stopień społecznej szkodliwości oraz uwzględniając sytuację majątkową obwinionego, uznał, że adekwatną będzie łącznie kara grzywny w wysokości 500 złotych i taką karę obwinionemu wymierzył. W ocenie Sądu kara w takim wymiarze spełnia także swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej i mając na względzie sytuację majątkową obwinionego, nie jest karą nazbyt surową.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 150 zł. W ocenie Sądu brak było podstaw do chociażby częściowego zwolnienia obwinionego od obowiązku uiszczenia tych kosztów, bowiem osiąga on regularne dochody rzędu 2000 zł miesięcznie.